



The Holy See

«Milczenie i słowo drogą ewangelizacji»

**Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków
Społecznego Przekazu 2012 r.**

Drodzy bracia i siostry!

W związku ze zbliżającym się Światowym Dniem Środków Społecznego Przekazu 2012 r. pragnę podzielić się z wami paroma refleksjami dotyczącymi pewnego aspektu procesu komunikacji międzyludzkiej, o którym — choć jest bardzo ważny — niekiedy się zapomina, lecz dzisiaj w szczególnie sposób trzeba przypomnieć. Jest nim związek między milczeniem i słowem: dwoma momentami komunikacji, które powinny być w równowadze, następować po sobie i się dopełniać, by budować autentyczny dialog i głęboką bliskość między ludźmi. Kiedy słowo i milczenie nawzajem się wykluczają, komunikacja ulega pogorszeniu, bo albo wprawia w stan pewnego oszołomienia, albo — przeciwnie — wywołuje chłód; kiedy natomiast milczenie i słowo wzajemnie się dopełniają, komunikacja nabiera wartości i znaczenia.

Milczenie jest integralną częścią komunikacji i nie istnieją bez niego słowa bogate w treść. W ciszy słyszymy i poznajemy lepiej samych siebie, rodzi się i pogłębia myśl, wyraźniej rozumiemy to, co chcemy powiedzieć, albo to, czego oczekujemy od innego człowieka, dokonujemy wyboru, jak się wyrazić. Milknąc pozwalamy drugiej osobie mówić, wyrazić siebie, a sobie samym na to, byśmy nie przywiązywali się bez odpowiedniej konfrontacji wyłącznie do własnych słów czy idei. W ten sposób tworzy się przestrzeń, w której dzięki słuchaniu się nawzajem możliwe jest nawiązanie pełniejszej relacji międzyludzkiej. W milczeniu na przykład zauważa się najbardziej autentyczne momenty komunikacji między osobami, które się kochają: gest, wyraz twarzy, ciało są znakami, które objawiają osobę. W milczeniu wyraża się radość, zmartwienia, cierpienie, które właśnie w nim znajdują szczególnie intensywną formę wyrazu. Tak więc z milczenia rodzi się komunikacja bardziej złożona, wymagająca wrażliwości i umiejętności słuchania, która jest wskaźnikiem głębi i charakteru więzi. Tam, gdzie jest dużo komunikatów i informacji, milczenie staje się niezbędne, by rozróżnić to, co ważne, od tego, co zbędne lub marginalne. Głęboka refleksja pomaga nam

odkryć, że istnieje związek między wydarzeniami, które na pierwszy rzut oka nie wydają się powiązane, a także ocenić, przeanalizować wiadomości, a dzięki temu można dzielić się opiniami przemyślanymi i wyważonymi i tworzyć autentyczną, wspólną wiedzę. Z tego względu konieczne jest tworzenie odpowiedniego środowiska, swoistego «ekosystemu», w którym panowałaby równowaga między milczeniem, słowem, obrazami i dźwiękami.

Obecnie spora część dynamiki komunikacji ukierunkowana jest przez pytania, na które szuka się odpowiedzi. Wyszukiwarki i sieci społecznościowe są punktem, w którym rozpoczyna komunikację wiele osób szukających porad, sugestii, informacji, odpowiedzi. W naszych czasach internet jest coraz bardziej zdominowany przez pytania i odpowiedzi. Więcej, współczesny człowiek jest często bombardowany odpowiedziami na pytania, których nigdy sobie nie zadawał, albo potrzebami, których nie odczuwa. Milczenie jest cenne, gdyż sprzyja dokonaniu niezbędnego rozróżnienia licznych bodźców i licznych odpowiedzi, które otrzymujemy, właśnie po to, aby wyodrębnić pytania naprawdę ważne i na nich się skupić. W złożonym i zróżnicowanym świecie komunikacji okazuje się jednak, że wiele osób poświęca uwagę ostatecznym pytaniom ludzkiej egzystencji: kim jestem? co mogę wiedzieć? co powinienem czynić? na co mogę mieć nadzieję? Ważne jest, by osoby, które formułują te pytania, były akceptowane, bo otwiera to możliwość głębokiego dialogu, tworzonego ze słów, wymiany myśli, ale również zachęty do refleksji i milczenia, które czasami może być bardziej wymowne niż pochopna odpowiedź i pozwala temu, kto zadaje sobie pytania, zagłębić się w siebie i otworzyć się na odpowiedź, którą Bóg wypisał w sercu człowieka.

Ten nieustanny strumień pytań wyraża w gruncie rzeczy niepokój istoty ludzkiej, która nieustannie poszukuje prawd, małych i wielkich, dających życiu sens i nadzieję. Człowieka nie może zadowolić zwykła wymiana w duchu tolerancji sceptycznych opinii i doświadczeń życiowych: wszyscy poszukujemy prawdy i podzielamy to głębokie pragnienie, szczególnie w naszych czasach, w których «osoby, kiedy wymieniają informacje, mówią też o sobie, dzielą się swoją wizją świata, swoimi nadziejami, swoimi ideałami» (Orędzie na Dzień Środków Społecznego Przekazu 2011 r.).

Należy uważnie zainteresować się różnymi formami witryn, aplikacji i sieci społecznościowych, które mogą pomóc współczesnemu człowiekowi w znalezieniu czasu na refleksję i autentyczne pytania, a także momentów milczenia, okazji do modlitwy, medytacji lub dzielenia się Słowem Bożym. Zwięzłe zdania, często nie dłuższe niż werset biblijny, pozwalają wyrazić głębokie myśli, jeśli rozmówcy nie zaniedbują rozwoju swego życia wewnętrznego. Nic dziwnego, że w różnych tradycjach religijnych samotność i milczenie są uprzywilejowanymi przestrzeniami, które pomagają ludziom w odnalezieniu samych siebie i tej Prawdy, która nadaje sens wszystkim rzeczom. W objawieniu biblijnym Bóg przemawia także bez słów: «Jak pokazuje krzyż Chrystusa, Bóg przemawia również milczeniem. Milczenie Boga, doświadczenie oddalenia Wszechmogącego i Ojca stanowi decydujący etap ziemskiej drogi Syna Bożego, wcielonego Słowa. (...) Milczenie Boga jest przedłużeniem Jego poprzednich słów. W tych mrocznych chwilach przemawia On w misterium swego milczenia» (Posynodalna adhortacja apostołska *Verbum Domini*, 30 września 2010 r., 21). W milczeniu krzyża przemawia wymownie miłość Boga, przeżywana aż po

największy dar. Po śmierci Chrystusa ziemia pogrąży się w milczeniu, a w Wielką Sobotę, kiedy «Król zasnął, a Bóg w ludzkim ciele wzbudził tych, którzy spali od wieków» (por. Oficjum czytań Wielkiej Soboty), rozlega się na nowo głos Boga, przepiętny miłością do rodzaju ludzkiego.

Jeśli Bóg mówi do człowieka nawet w ciszy, człowiek także odkrywa w milczeniu możliwość rozmawiania z Bogiem i o Bogu. «Potrzebujemy milczenia, które staje się kontemplacją, pozwalającą nam wejść w milczenie Boga i w ten sposób dotrzeć tam, gdzie rodzi się Słowo, Słowo odkupieńcze» (Homilia podczas Mszy św. odprawianej z członkami Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 6 października 2006 r.). Kiedy mówimy o wielkości Boga, nasz język zawsze okazuje się nieodpowiedni, toteż ustępuje miejsca milczącej kontemplacji. Z tej kontemplacji rodzi się z całą swoją wewnętrzną mocą pilna potrzeba misji, przemożna potrzeba «oznajmiania tego, cośmy ujrzeli i usłyszeli», aby wszyscy byli we wspólnocie z Bogiem (por. 1 J 1, 3). Milcząca kontemplacja pozwala nam zanurzyć się w źródle Miłości, które nas prowadzi ku naszemu bliźniemu, by odczuć jego ból i dać mu światło Chrystusa, Jego przesłanie życia, Jego dar całkowitej miłości, która zbawia.

W milczącej kontemplacji z większą mocą staje się obecne odwieczne Słowo, przez które został stworzony cały świat, i uświadamiamy sobie ów plan zbawienia, który Bóg realizuje przez słowa i gesty w całej historii ludzkości. Jak przypomina Sobór Watykański II, Boże objawienie urzeczywistnia się «przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą połączone, tak że czyny dokonane przez Boga w dziejach zbawienia ujawniają i potwierdzają doktrynę i sprawy wyrażone w słowach, słowa zaś obwieszczają czyny i rozświetlają zawartą w nich tajemnicę» (*Dei verbum*, 2). Ten plan zbawienia osiąga swój szczyt w osobie Jezusa z Nazaretu, który jest pośrednikiem i pełnią całego Objawienia. Dzięki Niemu poznaliśmy prawdziwe oblicze Boga Ojca, a przez swój krzyż i zmartwychwstanie przeprowadził nas z niewoli grzechu i śmierci do wolności dzieci Bożych. Podstawowe pytanie o sens życia człowieka znajduje w tajemnicy Chrystusa odpowiedź, która może napełnić pokojem niespokojne ludzkie serce. Z tej tajemnicy rodzi się misja Kościoła i ta właśnie tajemnica pobudza chrześcijan, by głosili nadzieję i zbawienie, by świadczyli o miłości, która umacnia ludzką godność oraz buduje sprawiedliwość i pokój.

Słowo i milczenie. Nauczyć się komunikowania znaczy zdobyć umiejętność słuchania, kontemplacji, a nie tylko mówienia. Jest to szczególnie ważne dla tych, którzy pracują na polu ewangelizacji: zarówno milczenie, jak i słowo są istotnymi i nieodłącznymi elementami działań podejmowanych przez Kościół w dziedzinie środków przekazu, by na nowo głosić Chrystusa we współczesnym świecie. Maryi, której milczenie «pozwała słuchać słowa i sprawia, że ono owocuje» (Modlitwa podczas spotkania z młodzieżą włoską w Loreto, 1-2 września 2007 r.), zawieram całe dzieło ewangelizacji, prowadzone przez Kościół za pośrednictwem środków społecznego przekazu.

Watykan, 24 stycznia 2011 r., święto św. Franciszka Salezego

BENEDICTUS PP XVI

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

© Copyright - Libreria Editrice Vaticana